Nr. 101. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 1 Maja 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 741. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bocasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hopstyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja [illegible] — **W Jarosławiu** J. Szczęśniak. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (przyjm. oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, [illegible] i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i [illegible]). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" [illegible] od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15.— Do numeru niedzielnego [illegible] za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zamiary bolszewików.

Kraków, 30 kwietnia.

Przed dwoma dniami przytoczyliśmy na tem miejscu opinję Helfanda Parvusa, że system bolszewicki z logiki swojej wewnętrznej jest i musi być imperjalistyczno-zaborczym. Nie brak faktów, które dowodzą, że opinja ta nie jest wyłącznie tylko logiczną dedukcją, lecz odpowiada rzeczywistości. Dwa biegunowo sprzeczne w istocie swojej systemy społeczno-państwowe nie mogą istnieć obok siebie spokojnie. Prędzej czy później musi rozegrać się między niemi walka decydująca, która zniszczy ostatecznie jeden z tych systemów. Kierujące czynniki bolszewickie nie mają pod tym względem żadnych złudzeń i prowadzą konsekwentnie przygotowania do tej decydującej walki.

Jeden z organów rosyjskiej emigracji »Obszczeje Dieło« ogłosił niedawno tekst instrukcji, opracowanej przez komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki w Moskwie w przedmiocie przygotowania nowej »czerwonej wojny«. W instrukcji tej powiada się wprost, że pokój z Polską podpisują sowiety tylko dlatego, aby mogły usadowić w Warszawie swoich przedstawicieli, których celem jest przyśpieszenie rewolucji socjalnej w Polsce. W dalszym ciągu instrukcja wymienia następujące sposoby dla skutecznego przygotowania przyszłej wojny:

1. Równoczesne podjęcie propagandy rewolucyjno-narodowej i socjalnej w Galicji Wschodniej, Białorusi i Besarabji i organizowanie tam oddziałów partyzanckich, które wystąpić mają pod hasłem usunięcia okupacji polskiej w Galicji i Białorusi, oderwania Besarabji od Rumunji.

2. Dla kierowania tą propagandą i akcją zostały już potajemnie zorganizowane bolszewickie rządy, polski i białoruski, które też równocześnie zajmują się organizacją swoich własnych czerwonych armij.

3. Przy pomocy tych rządów i oddziałów partyzanckich Rosja sowiecka rozpocznie w pewnym czasie operacje wojenne na całym froncie zachodnim, przy czem partyzanci dostarczą do tego powodu, ponieważ Polska będzie musiała przeciw nim wystąpić, z czego skorzysta znowu rząd sowiecki, aby stanąć w ich obronie i wypowiedzieć Polsce wojnę.

4. Istnieje zamiar wyzyskania w odpowiedni sposób kwestji górnośląskiej a to z tego powodu, że gwałtowne usiłowania Polaków, aby przyłączyć Górny Śląsk do Polski wywołają ze strony Niemiec czynny opór. W chwili największego zaostrzenia tej sprawy, rząd sowiecki zamierza ofiarować Niemcom swoje usługi jako wyraz »gotowości narodu rosyjskiego do niesienia pomocy proletarjatowi niemieckiemu przeciw polskim ciemięzcom«.

Wogóle rząd sowiecki przywiązuje największe nadzieje do rozwoju dalszych wypadków w Niemczech pod wpływem polityki, jaką wobec nich stosuje koalicja w ogólności, Francja zaś w szczególności. Wynika to jasno z następującego ustępu omawianej instrukcji:

»W Turcji pod sztandarem walki narodowej — powiada się w instrukcji — walczymy o zasady trzeciego internacjonału. Hasło »precz z traktatem sewrskim!«, »precz z ententą« przeistoczyło paszę tureckiego w rzecznika i obrońcę interesów bolszewickich. W Niemczech hasło »przeciw Wersalowi!« odda do naszego rozporządzenia niezliczone zapasy techniki niemieckiej i zjednoczy dwa zaprzyjaźnione (sic!) narody, które w walce z ententą zburzą ostatecznie ruinę kapitalistycznego zachodu«.

Instrukcja ta zdaje się nie spoczywać tylko w aktach komitetu wykonawczego trzeciego internacjonału, lecz działa już widocznie w sferze właściwej. Dowodem tego są wywody wydawanej w Pradze czeskiej bolszewickiej »Prawdy«, która w jednym z ostatnich artykułów mówi wyraźnie, że »wypadnie raz jeszcze robotnikom Rosji i Ukrainy skrzyżować swoje miecze z bronią drapieżnego imperjalizmu, zaprzedanego zdradą i wiarołomstwem »miłującej pokój« francuskiej burżuazji«.

Podczas gdy rząd sowiecki w Moskwie wygrzewa tego rodzaju plany, Francja likwiduje w sposób może uzasadniony, ale niewątpliwie brutalny ostatnie resztki Rosji antybolszewickiej. W Konstantynopolu Francuzi rozwiązali rząd Wrangla a jemu samemu nakazali opuścić miasto nawet bez możności pożegnania się z jego wojskami, rozlokowanemi na linii Czatałdży. Samym zaś tym wojskom postawiono do wyboru: albo emigrację do Brazylji, albo powrót do Rosji sowieckiej. Ponieważ wzbraniały się jechać do Brazylji, przeto w najbliższej przyszłości mają być przewiezione z powrotem do Rosji sowieckiej.

Niety|ko wolno, ale należy przypuścić, że wszystkie te zarządzenia francuskie wynikły z motywów logicznych i realnych. Nie zmienia to jednak w niczem faktu, że w ten sposób Francja zatraca resztki sympatji dla siebie w Rosji już nie bolszewickiej, która ją nienawidzi, ale nawet wśród tej dwumiljonowej rzeszy Rosjan na emigracji, którzy przed bolszewizmem uciekli i dotąd uchodzili za gotowe kadry dla nowego antybolszewickiego regime'u w Rosji. W tych sferach myśl pogodzenia się z bolszewikami, powrotu do ojczyzny i rozpoczęcia pracy na gruncie nowych dokonanych tam faktów, zdobywa coraz więcej zwolenników i wyznawców. Maluczko, a Rosja zarówno bolszewicka, jak antybolszewicka, zjednoczą się w jednem: nienawiści nieprzejednanej do Francji i jej polityki. Ponieważ zaś takie negatywne uczucie samo przez się istnieć nie może, przeto prędzej czy później zrodzić ono może także i pozytywne uczucie: miłości do równie »uciśnionych i krzywdzonych« Niemców. Na tem opierają się plany dalsze zarówno bolszewickie, jak niemieckie. Niedawno na wielkim mytingu niemieckich studentów narodowych w Berlinie mówiło się wyraźnie, że »Francję będziemy bili w Polsce«. W ostatniej swej mowie dr Simons uzasadniając wysłane do Waszyngtonu propozycje reparacyjne, przy widocznem usiłowaniu, aby utrzymać się w tonie spokoju i pojednawczości, mimo to nie powstrzymał się od groźby, mówiąc, że maltretowanie narodu takiego, jak Niemcy, musi mieć swoje granice, których nikomu nie wolno przekroczyć bez narażenia Europy na niebezpieczeństwa, nie dające się dzisiaj opisać«.

Wszystko to dowodzi, że streszczona wyżej instrukcja bolszewicka w sprawie przygotowania nowej wojny czerwonej, nie jest wyłącznie płodem wyobraźni i grą ułud, lecz leży niestety w polu pewnej części współczesnej rzeczywistości. Bardzo potrzeba, aby zarówno polska opinja publiczna, jak odpowiedzialne polskie kierownictwo polityczne, nie spuszczały bacznego oka z tej właśnie partji owej rzeczywistości.

Minister Sapieha w Paryżu.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Paryża pod datą 28 bm.: Minister spraw zagranicznych Sapieha przybył tu dziś w południe. Na dworcu powitali go członkowie poselstwa polskiego z hr. Zamojskim na czele i reprezentant rządu francuskiego maj. Maillet ze sztabu marszałka Focha. Tymsamym pociągiem przybył również poseł włoski w Warszawie Tomasini.

Cel podróży ministra Sapiehy jest trojaki:

1) **Sprawa Górnego Śląska,** która weszła w nową fazę. W kołach dyplomatycznych rozważany jest projekt oddania Polsce **całego lub prawie całego obszaru, który głosował za Polską.** Przedsiębiorstwa handlowe na tym terenie oddane być mają pod **zarząd administracyjny komisji aljanckiej.** Dochody z przedsiębiorstw dzielone będą w ten sposób, że część pójdzie na rachunek **odszkodowań niemieckich, reszta zaś na rzecz skarbu polskiego. Pod względem politycznym i administracyjnym suwerenność państwa polskiego nad całym krajem będzie zupełna.**

2) **Sprawa Wileńszczyzny,** która może przypaść obecnie Polsce, ponieważ rząd polski oficjalnie wszedł na drogę federalizacji.

3) Wreszcie **zawarcie traktatu z Francją,** która to sprawa nie jest jeszcze ukończona a układy podpisane nie nabrały wskutek tego mocy prawnej.

Dzisiaj o godz. 5 wieczorem odbył minister Sapieha dłuższą konferencję z prezydentem ministrów Briandem.

Reprezentant Polski na Radzie ambasadorów.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Podpisana została nominacja p. Jana Wielowiejskiego na ministra pełnomocnego II klasy i posła Rzeczypospolitej w Paryżu, obok posła hr. Zamoyskiego, w Paryżu, że specjalnem **upoważnieniem reprezentowania interesów Polski na Radzie ambasadorów.**

Delegacja polska w Londynie.

Londyn, 30 kwietnia (PAT). Do Londynu przybyła delegacja polska, aby **zainteresować rząd i opinję angielską kwestją górnośląską.**

Wyjazd posła Głąbińskiego do Paryża i Londynu.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Według wyjaśnienia ze strony klubu narodowo-demokratycznego podróż posła Stanisława Głąbińskiego do Paryża i Londynu odbędzie się **z ramienia i na koszt stronnictwa.**

Walka z niedozwolonym wywozem marek polskich.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Rada ministrów przedłożyła projekt ustawy o **karach za niedozwolony wywóz marek polskich za granicę.** Projekt obejmuje 12 artykułów i przewiduje **kary więzienia do 5 lat, włącznie z grzywną do 5 miljonów marek.** Jeżeli kwota wywozowa wynosi więcej, niż 5 mil. marek, wówczas grzywna wynosić będzie, niezależnie od kary więzienia, **trzy razy tyle, co przemycana kwota.**

Ponadto przemycane kwoty ulegną sądowej konfiskacie. Skazani za przemycanie **nie mogą korzystać z nadzwyczajnych ulg przy wyznaczaniu kar,** nadto **pozbawieni będą prawa prowadzenia przedsiębiorstw handlowych,** zwłaszcza bankowych i kredytowych, jakoteż pośrednictwa handlowego.

Projekt określa również kary więzienia **do 6 miesięcy i grzywny do ½ miljona** marek na właścicieli i kierowników przedsiębiorstw handlowych, które dopuszczą się przemytnictwa **marek polskich.**

Dyplomy honorowe Uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) W nadchodzący poniedziałek o godz. 11 rano odbędzie się w auli uniwersytetu warszawskiego uroczyste wręczenie **insygniów przez Naczelnika państwa uniwersytetowi.** Następnie senat nada dyplomy honorowe wydziału lekarskiego Naczelnikowi państwa, prawniczy — b. prezydentowi Wilsonowi, Herbertowi Hooverowi i marszałkowi Fochowi, filozoficznego — Janowi Kasprowiczowi, Oswaldowi Balcerowi, Emilowi Godlewskiemu i Benedyktowi Dybowskiemu.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

Warszawa, 30 kwietnia (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że **z dniem 2 maja br. ustaje stan wyjątkowy** we wszystkich miejscowościach, gdzie był wprowadzony, zarządzony na podstawie ustawy z dnia 25-go lipca 1919 r.

Uchodźcy polscy z Rosji.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Sztab dowództwa **wschodniej armji rumuńskiej zamknął granicę, aby w ten sposób uniemożliwić szukanie schronienia uchodźcom polskim,** przedzierającym się z Rosji do swojej ojczyzny. W celu usunięcia tego zarządzenia wyjechał do Bukaresztu prezes komisji dla uchodźców z Podola, Wołynia i Kijowa p. Adam Sobański.

Wykonanie traktatu ryskiego.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) W związku z konferencją w sprawie wykonania traktatu ryskiego, która odbyła się w ub. wtorek w ministerjum spraw zagranicznych obiega pogłoska, że posłem polskim w Moskwie będzie dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Darowski. P. Darowski uchodzi za znawcę stosunków ekonomicznych w Rosji.

Propozycja rządu Litwy Kowieńskiej.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) Rząd Litwy kowieńskiej **ponownie zwrócił się do jen. Żeligowskiego,** jako reprezentanta Litwy Środkowej z propozycją **rozpoczęcia rokowań bezpośrednich z pominięciem Warszawy.**

Sprawa członków POW. w Kownie.

Wilno, 30 kwietnia (Orient). Z Kowna donoszą, że prezydent republiki litewskiej dekretem z dnia 18 bm. **darował karę** członkom P. O. W., skazanych przez kowieński trybunał na ciężkie więzienie od 8 miesięcy do 6 lat.

Deklaracja Białorusinów.

Wilno, 30 kwietnia (Orient). Z Kowna donoszą, że **narodowy związek białoruski** zwrócił się do **Ligi narodów** z deklaracją, domagając się **dopuszczenia delegatów białoruskich na konferencję brukselską.**

Sytuacja na Górnym Śląsku.

PROTEST PRZECIWKO WYNIKOWI PLEBISCYTU.

Bytom, 30 kwietnia (Orient). W ostatnich czasach nastąpiło **silne skonsolidowanie prasy na gruncie wspólnej akcji, celem przyłączenia G. Śląska do Polski.** Cała prasa wszystkich odłamów prowadzi w tym kierunku **silną akcję,** starając się ludność polską należycie uświadomić i pobudzić do intensywnego współdziałania na korzyść naszych postulatów narodowych na Górnym Śląsku.

»Sztandar Polski« donosi, że mieszkańcy powiatów zachodnich **samorzutnie przeprowadzają powtórne głosowania,** których wynik świadczy najwymowniej do jakiego stopnia plebiscyt był przez Niemców **sfałszowany.** W oleskim okręgu, a więc w miejscowości, gdzie Niemcy 20 marca odnieśli zwycięstwo, powtórne głosowanie bez emigrantów i teroru — wykazało, że gminy w tym okręgu z wyjątkiem 5-ciu **opowiedziały się za Polską.** Identycznie ma się rzecz w powiatach: prudnickim, kozielskim, raciborskim, a nawet kluczborskim. Na tej podstawie mieszkańcy powiatów zachodnich przesyłają samorzutnie protesty komisji aljanckiej w Opolu, ze żądaniem unieważnienia wyborów z dnia 20 marca.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW.

Oświęcim, 30 kwietnia (Orient). Od osoby, przybyłej z Górnego Śląska, dowiadujemy się, że **Niemcy w niesłychany sposób prześladują tych robotników polskich, którzy głosowali za Polską** i masowo wydalają ich z kopalni i zakładów fabrycznych. Wywołuje to silne rozgoryczenie wśród robotników, którzy łącząc się solidarnie, rozpoczęli **strajk w okręgu przemysłowym, jako protest przeciwko aktom teroru ze strony Niemców.** Przemysłowcy rozpoczęli układy z robotnikami, które mają być ukończone do 1 maja.

BOJÓWKI NIEMIECKIE.

Sosnowiec, 30 kwietnia (Orient). Działalność niemieckiej organizacji wojskowej w Katowicach **znacznie się wzmogła, w kierunku formowania nowych bojówek, liczących obecnie przeszło 300 ludzi doskonale uzbrojonych.** Następstwem tego Francuzi zmuszeni byli przeprowadzić rewizję wśród Orgeschu, w gmachach rządowych i w sądzie powiatowym. Skonfiskowano większy magazyn broni i aresztowano kilku sądowych urzędników w Katowicach.

KONFISKATA BRONI.

Oświęcim, 30 kwietnia (PAT). W ostatnich dniach policja plebiscytowa w poszukiwaniu za bronią na terenie Górnego Śląska, skonfiskowała w kopalni »Graefin Laura«: 16 karabinów i wielki magazyn amunicji. Dyrektor tejże kopalni, Staudinger, uprzedzony o mającem nastąpić aresztowaniu, **zdołał się schronić.**

W Katowicach skonfiskowano 1 karabiny maszynowe, 1.000 naboi, 50 granatów ręcznych i pół worka dynamitu.

W Szywałdzie (pow. kluczborski) wykryto 3 ciężkie karabiny maszynowe, 77 karabinów maszynowych lekkich i 40 karabinów ręcznych. Oprócz tego ogromną ilość amunicji.

Wystawa jubileuszowa Leona Wyczółkowskiego.

W roku bieżącym mija lat 50 od daty, w której rozpoczął swą działalność malarską jeden z najwybitniejszych dziś współczesnych malarzy, świetny spadkobierca najlepszych tradycyj malarstwa polskiego, Leon Wyczółkowski. Wychowany w atmosferze Matejkowskiej szkoły — w latach zaś późniejszych jej znakomity profesor, świeci dziś na horyzoncie malarstwa polskiego, jako gwiazda pierwszorzędnego blasku. Malarz kolorysta, historyk w sztuce, pejzażysta, twórca obrazów rodzajowych, symbolista, liryk, wreszcie portrecista, tatrnik i grafik, połączył w swej sztuce wszystkie dziedziny, wszystkie rodzaje malarstwa i w każdym z nich stanął jako artysta pierwszorzędny, mogący świecić przykładem wytrwałości pracy, umiłowania sztuki i jej wysokiego posłannictwa. A że z [illegible] ścianą [illegible] pierwszorzędnego łączą się u Wyczółkowskiego zalety czystego, jak łza, charakteru i gołębiej dobroci serca — cóż dziwnego, że wieść o jego jubileuszu zelektryzowała całą artystyczną Polskę, w której w każdym kącie ma całe falangi wielbicieli i przyjaciół. Daleki od wszelkich intryg, jakie nurtują brać artystyczna, pełen pogody ducha i zadowolenia z godnie spełnionego zadania życia, artysta jubilat z chlubą spoglądać może na przebieżone lata pracy i tak potężny dorobek wyblysków swego twórczego ducha i wyszkolonej ręki, jakim wzbogacił zagon polskiej sztuki. Biegną też ku niemu dziś życzenia serdeczne wszystkich miłośników sztuki, którzy widzą w nim [illegible] Tytana pracy, ale także jednego z tych, których historja kultury polskiej zapisze w rzędzie dobrze zasłużonych Polaków.

Dla uczczenia tej najpiękniejszej w życiu Wyczółkowskiego daty, dyrekcja Tow. sztuk pięknych otwarła cały swój gmach na cele jubileuszowej wystawy. Jest ona niezawodnie niepośledniem zdarzeniem w artystycznem życiu Polski. Składać się ma ta wystawa z dwóch seryj. Na pierwszą, która obecnie zgromadzoną została w pięciu salach wystawowych, złożyły się zbiory Muzeum Narodowego (oddziału Fel. Jasieńskiego), druga, która otwartą będzie w drugiej połowie maja, wypełnią obrazy zebrane od prywatnych właścicieli. Aczkolwiek dopiero całość wystawy dać może zbliżony obraz bujnej i tak różnorodnej działalności Wyczółkowskiego, to jednak już i obecna wystawa, obejmująca około 300 dzieł, daje zupełnie wyraźne pojęcie o rodzaju i charakterze twórczości Wyczółkowskiego. Obejmuje ona bowiem wszystkie dziedziny, w których artysta snuł przędzę swej myśli malarskiej i daje materjał różnorodny, prawdziwy wzory tego niepowszedniego indywidualizmu, który przy całej swej rozbieżności i rozmaitości, określić można jako rdzennie polski, stygmatem najgorętszego umiłowania rzeczy ojczystych, naznaczony.

Patrząc na te jego dzieła, wyczuwa się w całem wrażeniu wytrawnego, pewnego siebie, majstra pędzla, dla którego żaden rodzaj malarstwa nie ma tajników. Mistrzem jest Wyczółkowski zarówno jako malarz rodzajowy, jak i jako pejzażysta, jako portrecista i jako grafik. Technika jego jest bajeczna, umiłowanie piękna w każdym rodzaju sztuki najgorętsze. Dziś jako jubilat, jest równie zapalonym pracownikiem i wielbicielem piękna w sztuce, jak i w chwili, gdy po raz pierwszy przed półwiekiem pędzel w rękę ujmował. Cały jego artystyczny wysiłek jest eksperymentowaniem, uwieńczonem zawsze najlepszym skutkiem — a cały ten bogaty, bujny, pełen temperamentu malarskiego dorobek, niczem innem, jak tylko szeregiem prób, dociekań studjów, świadczących o tym wiekuistym ogniu, jaki trawi niezaspokojoną w pożądaniu piękna, duszę artysty.

W świątynię sztuki Wyczółkowskiego wprowadza nas na wstępie umieszczony, kwieciem zawsze uwieńczony, portret jubilata, pędzla Malczewskiego. Po obu stronach przystrajają go jaskry żółte, ulubiony kwiat Wyczółkowskiego, przyniesione tu umyślnie, jakby dla porównania z malowanemi przez niego jaskrami. Porównanie utwierdza nas w przekonaniu, że Wyczółkowski jest najlepszym w Polsce malarzem kwiatów i że do tego olbrzymiego sukcesu artystycznego dochodzi najprostszemi środkami i najzwyklejszą pastelową techniką. — W pierwszej sali — gdzie są owe malowane i żywe jaskry, uderza oko cały szereg obrazów kolorystycznych, z epoki malarstwa rodzajowego. A więc ów znany z reprodukcyj kolorowy „Rybak", niosący sieć; cały szereg drobnych kolorystycznych obrazów, portrety Erazma Baracza, Witkiewicza, Rydla, Żeromskiego, Szymona Tatara, Żuka Skarszewskiego i słynna, pełna nastroju i cudnej harmonji „Orka". Przykuwa też wzrok do ściany autoportret artysty na koniu, przepyszny w charakterystyce, grający tęczą kolorów, przypominający stepowego junaka czy Wernyhorę.

Przykładem bajecznych zainteresowań Wyczółkowskiego, są pełne symbolicznego nastroju „Sarkofagi", „Stańczyk" i „Skamieniały Druid". Ten ostatni zadziwia swą filozofją malarską. Na wpół zasypany ziemią i trawą porosły kamień — Druid, służy jako przejście dla ludzi, bo przez kolana i ręce jego prowadzi leśna ścieżyna. Za tło służy mu zieleń drzew, między któremi przebłyskuje jaskrawe słońce.

„Chrystus Wawelski" — ów majestatyczny krucyfiks, z którym się wiąże podanie, że przemówił do królowej Jadwigi — jest w sztuce Wyczółkowskiego arcydziełem techniki. Światłocień jest tu wyzyskany w sposób zdumiewający ze stanowiska malarskiego kunsztu. Srebrna blacha mieni się zielonawym refleksem, na niej czarny hebanowy krzyż z ciałem Chrystusa, a całość przykryta całunem z czarnej gazy, wywołuje nieokreślone wprost wrażenie mistyczne.

„Sarkofagi", to prawdziwa — jak słusznie w swoim czasie zauważono — apoteoza rzeźby przez malarza. Kompozycja, budząca znowu pełen melancholji nastrój. Oto fragment jakiegoś podziemia, w którem król i królowa spoczywają wykuci z kamienia na sarkofagu. Obok złożone, z ołtarzów pozdejmowane figury drewniane różnych świętych, polichromowane i zabrudzone. Postaci te wprowadzają życie, bo oświetlone kolorowymi promieniemi światła, dostającego się przez witraż kolorowy, drgają i ożywiają się, patrząc niejako ciekawie na zimne, nieruchome głazy królewskiego pomnika, pajęczyną zasnutego po kątach.

Obok tego cyklu inny: architektura Krakowa i Warszawy, reprezentowana przez takie obrazy jak „Kaplica Zygmuntowska na Wawelu", „Fragmenty fasad domów na Starem Mieście", studja architektoniczne starego Krakowa. Jakaż tu poezja, jaki czar bije z tych dzieł, odczutych duszą artysty. Niejeden z widzów piękności tych zabytków oceni w pełni dopiero wtedy, gdy je ujrzy na obrazie Wyczółkowskiego.

A poezja Tatr? Wyczółkowski wydobywa ją przeważnie pastelami. Jego pejzaże z nad Czarnego Stawu, Morskiego Oka, mają swój specjalny wdzięk. Może ton w nich czasem za szary — ale bogactwo szczegółów, subtelność linij i szczegółów, niedościgniona daje rzeczy, których nie ma u żadnego z wielu powołanych i niepowołanych malarzy-Tatrników. W pewnych akcentach zbliża się do Wyczółkowskiego na inną nutę grający tak mało Świkliński również w swoim rodzaju jedyny kolorysta a niedoceniany przez niektórych piewca przyrody Podhala.

Obok kwiatów, pejzaży ukraińskich i białoruskich, obok krajobrazów tatrzańskich, jako specjalność znowu w swoim rodzaju uderzająca, to drzewa. Maluje je „con amore", wlewa w nie dziwny jakiś sentyment. Kilka studjów drzew na wystawie daje o tem dostateczne pojęcie.

Szkoda, że niema na tej wystawie cyklu „Starej Warszawy". Jako dziecko Warszawy, czujące specjalną miłość do macierzy, daje w tych studiach starego miasta [illegible], ale taki ogrom piękna spowita, [illegible] ta autola ukochania, że daje to [illegible] wyraz tym jego obrazom. W ostatniej fazie umiłowanie to przeniósł także na zamek Wawelski który studjuje i maluje o różnych porach dnia i pory roku, o wczesnym ranku lub szarej mgle wieczornej, dając, czy to oświetlony krajobraz zimowy podwórza wawelskiego przed Zygmuntowską kaplicą, czy fragment [illegible] lub baszty, czy fryz cudny w swej koronce. Synteza poniekąd artystyczna tych dumań i rozglądań artysty po Wawelu, jest widok zewnętrzny kaplicy Zygmuntowskiej, oraz ów symboliczny karton, w którym fantazja malarza wysiliła się, stwarzając owe olbrzymie dwa filary wieńcem róż oplecione, z fragmentami pejzażów Warszawy i Krakowa, mające [illegible] w najdelikatniej zaznaczonych zarysach w głębi oryginalnej ramy.

Parlament berliński o Polsce.

MOWA SIMONSA.

Berlin, 30 kwietnia (PAT). Wolff. Na onegdajszem posiedzeniu Reichstagu zabrał głos minister spraw zagranicznych Simons, który powiedział między innemi:

Rząd francuski pragnie przeprowadzić zarządzenia przymusowe celem reparacji i uzasadnia swoje stanowisko stanowiskiem Niemiec w kwestji rozbrojenia. Jest to jednakże pretekstem **do ubezwładnienia Niemiec i pierwszym etapem do rozbrojenia całego świata.** Niemcy nie mogą zagrażać Francji. Postanowienia wojskowe traktatu pokojowego zostały we wszystkich swych ważnych częściach przeprowadzone. Armja niemiecka została zredukowana do liczby 100.000 żołnierzy. Także i w Bawarji wypełnimy swoje zobowiązania. Natomiast armia francuska liczy obecnie 800.000 żołnierzy, armja belgijska 120.000 żołnierzy, armaj polska 600 tysięcy żołnierzy (Głosy: Słuchajcie! Słuchajcie!)

Były u nas istotnie poważne obawy, że wobec tych wojskowych wysiłków Polski nierozważny czyn mógłby wywołać poważne skutki. Nawet obawiać się musimy, że lokomotywy, które my Polsce dostarczyli, będą użyte przeciwko nam. **Więcej niż połowa armji polskiej(?) stoi nad naszą granicą,** do tego przyłączają się formacje nieregularne, a właśnie nad granicą nie odbywa się demobilizacja. Rząd nie uczynił nic więcej, jak tylko przed kilku dniami, aby nie nastąpił jaki krok nierozważny.

Rokowania w sprawie porozumienia z Polską postąpiły naprzód. Spodziewamy się pomyślnego rozwiązania sprawy umowy gospodarczej i sprawy Górnego Śląska. Górny Śląsk jest terenem jednolitym, który nie może być podzielony. Jeżeli będzie użyta droga siły, wówczas będzie poruszone całe zagadnienie wschodnie.

PRZEMÓWIENIE STRESSEMANNA.

Gdańsk, 30 kwietnia (PAT). Przewodniczący niemieckiej partji ludowej Stressemann wygłosił onegdaj w parlamencie berlińskim mowę, w której między innemi podkreślił niebezpieczeństwo dla Niemiec ze strony Polski, rozporządzającej **600 tysięczną armją,** podczas gdy Niemcy w myśl traktatu wersalskiego mogą mieć tylko **100 tysięczną armję. Ta siła Polski stanowi ciągłe niebezpieczeństwo dla ludności wschodnich Niemiec.**

Rząd niemiecki otrzymał już decyzje ententy, że **parowozy niemieckie muszą być oddane Polsce** wbrew zastrzeżeniom rządu niemieckiego. Parowozy te mogą być użyte przez Polskę przeciwko Niemcom do celów wojny. Nie trzecia część armij polskiej, jak brzmi nota ententy, lecz jej **połowa stoi na ograniczu Niemiec.** O istnieniu demobilizacji polskiej nie może być mowy(?).

Musimy się porozumieć z Polską w sposób pokojowy. Rokowania w sprawie układów handlowych i opcyj są w toku. Muszą być one jeszcze uzupełnione przez układ gospodarczy i przez układ w sprawie górnośląskiej, jak również przez układ co do Prus Wschodnich. Rząd poczynił w ostatnim czasie pewne kroki w sprawie Górnego Śląska. Bliższe informacje mogłyby wywrzeć wpływ niekorzystny na pomyślne widoki w tej sprawie.

Mowa Stressemanna zasługuje na uwagę z tego względu, iż według informacyj »Danziger Zeitung«, jest on wysuwany obecnie na stanowisko kanclerza Rzeszy po ewentualnem ustąpieniu Fehrenbacha.

Nota Polski do Ligi narodów.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Delegat rządu polskiego przy Lidze narodów prof. Aszkenazy przesłał do prezydenta Ligi narodów notę w sprawie mandatu obrony wojskowej Gdańska.

Nota zaznacza, że raport jen. Hackinga, który miał powierzone zbadanie tej sprawy, **nie został rządowi polskiemu podany do wiadomości,** natomiast kopje rzekomego tekstu tego raportu krążyły w Gdańsku i były komentowane **w sposób szkodliwy dla Polski.** Niektóre z tych kopij, pochodzące ze źródła gdańskiego, dostały się tą drogą do rządu polskiego. Niektóre ustępy tekstu były tak zastanawiające, że niepodobna wątpić było w ich autentyczność. W szczególności następujące ustępy zwracają specjalną uwagę:

1) iż żaden kraj, należący do Ligi narodów z wyjątkiem Polski, nie mógłby usiłować dokonać napadu na Gdańsk".

„2) napad w specjalnych okolicznościach na Gdańsk przez Polskę, czy to zgodnie z wolą rządu, czy też wbrew tej woli, **nie jest argumentem,** który mógłby zachęcić do powierzenia Polsce obrony miasta".

Znaczy to, że Polska lub też armja polska mogłaby się targnąć na samodzielność narodową Gdańska, co byłoby zupełnie sprzeczne z intencjami Ligi narodów.

„3) wojska niemieckie zostałyby **z radością** przyjęte w korytarzu gdańskim".

„4) okoliczności mogłyby się tak złożyć, że Niemcy zagarnęłyby znowu te wschodnie części swojego terytorjum, które dzisiaj zajmuje Polska".

„Wymienione ustępy wywołały głębokie wrażenie, zresztą łatwo zrozumiałe, nietylko w Gdańsku, lecz w **całej Polsce, a szczególnie w korytarzu polskim.** Opinja publiczna słusznie żywo się tem wzruszyła i sejm **nie mógł tego pominąć milczeniem** i w ten sposób wypadek ten mógłby spowodować niepożądane komplikacje".

„Wobec takiego stanu rzeczy, rząd polski zwraca się z prośbą do Rady Ligi narodów, o **rozprószenie powstałej wątpliwości i uspokojenie opinji publicznej.** W przeciwnym razie rząd polski zmuszony byłby do smutnej konieczności założenia **formalnego protestu".**

Przedstawiciel sowietów o Polsce i Rosji.

Na pierwszem posiedzeniu komisji polsko-rosyjskiej w Warszawie, o którem wczoraj donieśliśmy, wygłosił przewodniczący delegacji rosyjskiej, p. Ignatow, znamienną w pewnych zwrotach mowę, z której też ustępy dotyczące przytaczamy:

Jestem przekonany — mówił Ignatow — że naród polski, który niedawno otrzymał możność swobodnego i samodzielnego rozwoju, istotnie zdaje sobie jasno sprawę z tego, że w Rosji żaden inny rząd, oprócz sowieckiego, nie uzna niepodległości Polski (?). Jeżeliby w Rosji wybuchł sowieckiej na zmianę przyszły jakiekolwiek inne władze, to rządy tych państw, które stały po stronie Rzeczypospolitej w walce jej przeciwko Rosji sowieckiej, zmienią swój stosunek do narodu polskiego i zaczną podtrzymywać reakcyjną wielkopaństwową Rosję, ponieważ dla nich będzie o wiele wygodniej mieć do czynienia z potężnym sprzymierzeńcem na wschodzie, niż z Polską.(?)

»Sądzimy, że umocnienie ustroju sowieckiego w Rosji odpowie żywotnym interesom narodu polskiego, ponieważ polityka pokojowa władz sowieckich zabezpiecza wolne samookreślenie narodu polskiego. Wszelkie zapewnienia awanturniczych grup o słabości władzy sowieckiej nie mają żadnej podstawy. Trwałość władzy sowieckiej jest taka, jakiej nie posiada obecnie **żaden rząd na świecie** (!!). Dowodem tego mogą być ostatnie wybory moskiewskiego sowjetu, w którym liczba komunistów jest znacznie wyższa, niż była poprzednio. — Dlatego uważam za swój obowiązek zaznaczyć, że interesa samej Polski wymagają koniecznie szczególnie dokładnego wypełnienia artykułu 65-go traktatu pokojowego.

»Niezależnie od poglądów politycznych **ekonomiczny interes narodu polskiego powinien** doprowadzić do ścisłego zbliżenia się z rządem R. S. F. S. R. Celem dźwignięcia swojego stanu ekonomicznego, Rzeczpospolita polska może otrzymać od Rosji sowieckiej potrzebną dla niej ilość surowców, a również Rosja i Ukraina sowiecka mogą otrzymać od Polski wyroby fabryczne, a w szczególności przewozić do siebie przez jej terytorjum z zachodu maszyny rolnicze i inne środki wytwórczości technicznej, niezbędne do dźwignięcia gospodarstwa ludowego Rosji sowieckiej. Przypuszczam, że wspólne interesy narodów nie tylko pozwolą nam na wprowadzenie w czyn traktatu pokojowego, ale, że interesy te w dalszym ciągu doprowadzą do stosunków przyjacielskich i przychylnych jedności, przystępującej obecnie po raz pierwszy do praktycznej pracy.

P. Ignatow narzekał wreszcie na złe traktowanie jeńców rosyjskich w Polsce.

Dobrze byłoby, aby ze strony polskiej zażądano urzędowego stwierdzenia, ilu polskich jeńców wymordowano i wygłodzono w Rosji sowieckiej.

Wyczółkowski portrecista, jest bodaj czy nie lepszym jeszcze malarzem typów. Celujący świetnem podobieństwem portret artystki Sienkiewiczej, jest niewątpliwie bardziej wartościowym jako wizerunek, aniżeli jako portret. Szymon Tatar wprost wychodzi z ram obrazu, uderzając siłą i plastyką rysunku, niedościgłą przez żadnego z malarzy, posługujących się pastelem.

Pozostaje jeszcze akwaforta. Ten dział dorobku Wyczółkowskiego, zastąpiony jest na wystawie najliczniej i zdawałoby się w pełni bogaty trud, jaki Wyczółkowski zadać sobie musiał, zanim opanował i do takich wyżyn doskonałości doprowadził tę dziedzinę techniki malarskiej. Króluje dziś w niej jako niedościgniony mistrz, stając pewnie w szeregu naszych najznakomitszych grafików. Akwaforta, fluoroforta, kolorowa litografja, tudzież rzeźba sztuki, w której Wyczółkowski dał szczytowe wyrazy swego talentu, czy to w krajobrazie, uszlachetniając i popularyzując wysiłkiem wielkiego talentu to, co dotąd i na razie jeszcze dziedzinę techniki malarskiej.

Nie pełnem jest jeszcze, pomimo wielkiej liczebnie obfitości dzieł, obraz działalności malarskiej Wyczółkowskiego. Nie dostaje w nim dzieł historycznego, z okresu, w którym kiedyś w początkach swej karjery malarskiej zaczynał artysta pierwsze triumfy. Mamy nadzieję, że zapowiedziana druga wystawa uzupełni braki pierwszej, a wtedy ukaże się nam wszechstronniejszy wizerunek, pełny wizerunek tego fenomenalnego indywidualizmu malarskiego, który po 50-letnim trudzie żywota, na szczęście dla sztuki polskiej, niesie jej w darze bez przerwy plon, będący rzetelnem wzbogaceniem skarbów polskiej kultury. — K.

Odezwa trzeciomajowa p. Korfantego

Bytom, 30 kwietnia (PAT). Z powodu niemożności urządzenia w tym roku obchodu trzeciego maja na Górnym Śląsku, **poseł Korfanty wydał następującą odezwę:**

Zbliża się dzień Trzeciego Maja, dzień wiekopomnej konstytucji. Polska cała przybrana w szaty godowe, święci ten dzień jako dzień pokoju i jako **triumf ducha polskiego nad przemocą i gwałtem.** Nie zapomniała Polska przez lata niewoli, że pozbawiono ją wolności i samodzielnego bytu, w chwili, kiedy dokonała już najpiękniejszej przemiany wewnętrznej. Stworzyła wolne państwo, oparte na zasadach **prawa, ładu i porządku.** Pamięć tego dzieła, dodawała przez 150 lat niewoli całym pokoleniom hartu i siły do walki z najeźdźcą, aż wybiła utęskniona godzina wolności, aż zmartwychpowstała Polska.

Święta jest zatem pamięć tego wiekopomnego dzieła każdemu sercu polskiemu, święta zwłaszcza tym wszystkim, którzy skuwani jeszcze łańcuchy niewoli i którzy wyczekują z tęsknotą tej **bliskiej chwili, w której staną się wolni i połączą z macierzą Polską.** To roku zeszłym daliśmy wyraz naszym uczuciom, święcąc ten dzień jako dzień narodowy. W świeżej pamięci wszystkich są niezwykłe wspaniałe pochody, które dobitnie świadczyły, **że na Górnym Śląsku mieszka lud polski.** Dziś w roku niestety rozporządzenie komisji koalicyjnej **uniemożliwiło wszelkie pochody i manifestacje** i rozporządzeniom tym w imię ładu i porządku lojalnie **się poddajemy.** Poddajemy się tem chętniej, że stoimy u wrót wolności i że już tylko nieliczne dni dzielą nas od tej świętej chwili, w której będziemy **wolni i zjednoczeni z macierzą.**

Wtedy to ruszymy tłumnie do pochodu, jak wolni synowie wolnej ojczyzny i uroczyście uczcimy w dniu tym również święto konstytucji Trzeciego Maja. W dniu zaś samym wielkiej konstytucji, kiedy rozpamiętywać będziemy wielkie dzieło przodków naszych, niech w nas wstąpi duch ich siły, abyśmy zwyciężyli, jak zwyciężyli oni, aby świat widząc moc naszą, mierzył nas i sądził według niej.

Trzeci Maja w Krakowie.

Program uroczystości Trzeciego Maja, urządzanej, jak po inne lata, przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, ustalony został w następujący sposób:

W poniedziałek, 2 maja:

O godzinie 7 wieczorem uroczysty wieczór 3 Majowy w sali »Sokoła«. O godzinie 8 wieczorem wieczorki 3 Majowe w stowarzyszeniach i gospodach żołnierskich.

O godzinie 8 wieczorem przejdą muzyki wojskowe po ulicach miasta.

We wtorek, 3 maja:

O godzinie 6 rano strzały armatnie z Wawelu. O godzinie 8 rano pochód muzyk przez ulice miasta. O godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele ewangielickim. O godzinie 9 rano poranki 3 Majowe w szkołach powszechnych. O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo na Rynku głównym od strony ulicy Sławkowskiej. Podczas nabożeństwa salwy armatnie z Wawelu.

UGRUPOWANIE PODCZAS NABOŻEŃSTWA W RYNKU GŁÓWNYM.

Prawą stronę Rynku od strony odwachu zajmą oddziały wojsk polskich w czworoboku. Po lewej stronie utworzy czworobok młodzież szkolna; wewnątrz czworoboku delegacje władz i instytucyj, oraz stowarzyszenia ze sztandarami i transparentami. Wejście do czworoboku od wylotu ul. Szewskiej i od ul. św. Jana za biletami, które wydaje zarząd główny T. S. L. Publiczność zajmie miejsce na zewnątrz czworoboków wojska i młodzieży, wzdłuż linji A—B i C—D.

Godzina 10 i pół przed południem: Na Rynku z trybuny przemówi profesor W. Sikora, wiceprezes T. S. L.

O godzinie 11 przed południem pochód z Rynku ulicami: Szewską, Podwale i Straszewskiego na Wawel.

Porządek pochodu: Oddziały wojsk polskich z muzyką, prezydjum miasta, uniwersytet, duchowieństwo, korpus oficerski, delegacje władz, weterani z roku 1863, weterani wojsk polskich, inwalidzi wojsk polskich, cechy ze sztandarami, pracownicy kolei z muzyką, młodzież uniwersytecka, stowarzyszenia kulturalne, oświatowe i sportowe, organizacje kobiece, pracownicy tramwajowi z muzyką, organizacje robotnicze, Związek pracowników pocztowych, reprezentacje włościańskie, stowarzyszenia zawodowe, związki młodzieży zawodowej, młodzież szkół średnich z muzykami, straż pożarna, publiczność, nieobjęta delegacjami.

Na Wawelu: Wojsko zajmie miejsce obok Wawelu na placu Bernardyńskim. Reszta grup pochodowych i publiczność na dziedzińcu Wawelu naprzeciw wikarówki. Złożenie wieńców na sarkofagu T. Kościuszki przez delegacje. Przemówienie balkonu wikarówki.

O godzinie 12 w południe: defilada wojsk polskich u stóp Wawelu.

PO POŁUDNIU.

O godzinie 3.30 po południu: koncert dla żołnierzy w kinie żołnierskiem przy ulicy Zwierzynieckiej 24, urządzony przez Koło VI. T. S. L. imienia J. Słowackiego i Koło II. Pań T. S. L. O godzinie 4 po południu koncerty muzyk w Aleji 3 Maja. O godzinie 7 wieczorem przedstawienia, poprzedzone przemówieniami w teatrach: 1) w Teatrze miejskim imienia J. Słowackiego, 2) w Teatrze Powszechnym, 3) w Teatrze »Bagatela«.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka przy stolikach i do puszek na »Dar Narodowy 3-go Maja«.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta Krakowa, by udekorowali swoje domy **flagami i dywanami, a okna ozdobili nalepkami,** które są do nabycia w sklepach i biurze T. S. L. (ulica św. Anny 5).

Niech na żadnej piersi nie braknie odznaki! — Niech na żadnem oknie nie braknie nalepki!

UROCZYSTY WIECZÓR 3 MAJOWY.

W sali »Sokoła« odbędzie się we wtorek o godzinie 8 wieczór uroczysty z następującym programem:

Przemówienie: prof. dr Kazimierz Morawski, prezes Akademji Umiejętności. Chór »Echa« pod kier. Bol. Wallek-Walewskiego. Art. dram. T. Białkowski: deklamacja. Jadwiga Dwernicka: fortepjan (Chopin: Preludja: C-dur, H-moll, G-moll, F-dur, etuda Cis-moll). Zofja Bandrowska-Osmecka: pieśni (akompanjament Bol. Wallek-Walewskiego). Prof. Bobilewicz: skrzypce. Wieniawski: legenda, Młynarski: mazur. Chór »Echa« pod kier. Bolesł. Wallek-Walewskiego.

Bilety w cenie po 120, 80, 40 Mkp. do nabycia wcześniej w biurze zarządu głównego T. S. L. (ul. św. Anny l. 5, II. piętro), w dzień zaś wieczoru przy kasie w »Sokole«.

Drugi dzień pobytu Naczelnika państwa.

Kraków, 30 kwietnia.

Wczoraj, w drugi dzień pobytu w naszem mieście, Naczelnik państwa zajmował się sprawami wyłącznie wojskowemi. Rano odbył dłuższą konferencję z jen. broni, Stan. Szeptyckim, następnie zaś udał się do dowództwa okręgu jeneralnego.

O godzinie pierwszej w południe Naczelnik był podejmowany przez wojskowość objadem w kasynie oficerskiem

Podczas objadu wykonała szereg utworów orkiestra smyczkowa I. pułku strzelców podhalańskich pod batutą kapelmistrza p. Antoniego Wrońskiego. W czasie objadu kilkakrotnie Naczelnik państwa zwracał uwagę na znakomite wykonanie utworów koncertowych, przysłuchując się im z zajęciem.

Po objedzie udał się Naczelnik z powrotem do D. O. G., gdzie bawił do godziny 4 po południu. Po powrocie do starostwa udzielał posłuchań osobom prywatnym.

W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.

Z powodu zapowiedzianej bytności Naczelnika państwa w teatrze miejskim, utworzył się przy placu św. Ducha już o godzinie 6 po południu szpaler publiczności. Kilka minut po godzinie 7 zajechały samochody, wiozące świtę dostojnego gościa. Naczelnikowi państwa towarzyszyli w samochodzie: jen. delegat rządu dr Gałecki, oraz radca namiestnictwa Kowalikowski. W westibulu powitali Naczelnika dyrektor Trzciński z sekretarzem Nowińskim, a publiczność równocześnie wznosiła entuzjastyczne okrzyki.

W chwili, gdy Naczelnik państwa ukazał się w loży rządowej, orkiestra zagrała hymn państwowy, którego publiczność wysłuchała, stojąc. Po skończonym hymnie, publiczność, wypełniająca teatr szczelnie do ostatniego miejsca, zaczęła wznosić okrzyki: »Niech żyje Naczelnik!«, za które dostojny gość dziękował serdecznym gestem i wychyleniem się z loży.

Teatr dawał »Brzydkiego Ferrantego« Sabatino Lopeza. Przedstawienie, w którem brał udział w charakterze gościa Karol Adwentowicz, jako odtwórca roli tytułowej, wypadło świetnie. Artyści, czując ciążące na sobie odpowiedzialne zadanie, grali z głębokiem przejęciem się i dali w całości popis, świadczący zaszczytnie o artystycznym poziomie krakowskiej sceny. Naczelnik państwa z żywem zainteresowaniem wysłuchał dwóch aktów sztuki, wyrażając się do swojego otoczenia z uznaniem dla reżyserji i wysoce artystycznego wykonania ról głównych, w pierwszym rzędzie roli Ferrantego, która w grze p. Adwentowicza tętni życiem, energją i ma wszystkie walory kreacji popisowej wielkiego talentu.

Na osobne podkreślenie zasłużyła część wystawowa i dekoracyjna. Salon Ferrantego zdobiły dwa oryginalne pierwszorzędnej wartości obrazy, a mianowicie: Żmurki »Taniec bachantek« i W. Szymanowskiego »Żniwiarka«. W jasnem świetle kinkietów oba te obrazy, użyczone na ten wieczór przez salon sztuki p. Wojciechowskiego, podniosły w wysokim stopniu artystyczny nastrój i efekt przedstawienia.

Po drugim akcie »Ferrantego« Naczelnik państwa opuścił ze swoją świtą teatr, udając się na objad, wydany dla niego przez prezydenta miasta, p. Federowicza.

O godzinie 9 i pół rozpoczął się w salonach prezydenta raut, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób ze wszystkich sfer społeczeństwa krakowskiego.

W nocy około godziny 11 odjechał Naczelnik do Warszawy, żegnany przez przedstawicieli władz i wojskowości.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 kwietnia.

UCZCZENIE HERBERTA HOOVERA. We czwartek o godz. 8½ odbyły się w trzech kościołach nabożeństwa na intencję H. Hoovera i innych dobroczyńców dziatwy polskiej z Ameryki. W kościele Marjackim celebrował mszę ks. biskup Sapieha. We wszystkich kościołach młodzież jawiła się tak licznie, że brakło w nich miejsca i znaczna ilość dzieci szkolnych musiała stać za bramami świątyni. W kościele parafjalnym św. Szczepana ks. prepozyt Masny wygłosił gorące okolicznościowe przemówienie.

Po południu w sali Domu pocztowego przy ul. Sołtyka odbyło się staraniem krakowskich komitetów F. A. K. P. D. przyjęcie na cześć misji amerykańskiej. Z powodu niemożności przybycia na ten dzień ze Lwowa p. Gwynna, adres opatrzony tysiącami podpisów młodzieży i dzieci szkolnych oraz dzieci z zakładów okręgu krakowskiego oraz Komitetu, wręczono głównej działaczce misji amerykańskiej w Krakowie p. Kozłowskiej, która przybywszy przed trzema laty z Ameryki, rozwinęła w naszem mieście niezmordowaną filantropijną działalność. Podczas przyjęcia wygłosili przemówienia wicepr. Rolle i dziekan Akademji górniczej prof. Stoczek. Odczytano nadto pismo rektora Estreichera, wystosowane w formie listu do przewodniczącej Komitetu. Odpowiadali p. Kozłowska i p. W. Rose.

OTWARCIE GIER W PARKU JORDANA. W poniedziałek 2 maja br. o godzinie 3 po południu odbędzie się otwarcie parku dra Jordana jako ogniska gier i zabaw dla krakowskiej młodzieży od lat 6-ciu. Chcący korzystać zgłoszą się na miejscu w podanym wyżej czasie i godzinie, poczem podzieleni na oddziały pod przewodnictwem rutynowanych kierowników amerykańskiej sekcji sportowej Y. M. C. A. i Y. W. C. A., rozpoczną się zabawy. Dni i godziny zabaw dla poszczególnych szkół i kategoryj dzieci będą podane następnie przez dyrekcje szkół do wiadomości rodziców i opiekunów. Dla publiczności park stale otwarty, jak w ubiegłych latach **od rana** do godziny 9 wieczorem.

PODROŻENIE NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia przez rząd cen produktów naftowych, obecnie cena nafty w handlu detalicznym wynosi 26.50 mk. za 1 litr.

W DNIU 3 MAJA odbędzie się odczyt »Obecna konstytucja a klasa pracująca«, staraniem Narodowej Partji Robotniczej o godzinie 5 po południu w sali Towarzystwa rolniczego, pl. Szczepański 8, II p. Referat wygłosi dr Dwernicki. Po odczycie dyskusja.

NOWE STOWARZYSZENIE ARTYSTYCZNE. — Dowiadujemy się o powstaniu nowego Towarzystwa »Sztuka Rodzinna«, które stawia sobie za cel kreowanie rodzinnego kierunku w sztuce, propagowanie i szukanie wyłącznie polskiego charakteru i wyzwolenie się z pod obcych wpływów. Założycielem nowopowstałego towarzystwa są znani artyści plastycy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro ukaże się po rocznej przerwie potężny dramat »Wyzwolenie«, który powtórzony będzie również w dzień święta Konstytucji 3 maja. Ponieważ p. Adwentowicz podczas swego tournee w początkach maja — znajdzie się kilka razy w Krakowie, uzyskała dyrekcja jeszcze od świetnego artysty przyrzeczenie trzech występów w tych sztukach, na które zawsze brakowało biletów tj. w »Brzydkim Ferante« i »Hamlecie«. Jubileusz W. Szymborskiego obchodzony będzie nietylko wystawieniem dawno niegranych »Rozbitków« Blizińskiego lecz również osobnem nocnem przedstawieniem, które przyniesie niezwykłe i wyjątkowe atrakcje, zwłaszcza w zespole wykonawców.

Z TEATRU »BAGATELA«. Zapowiedziane na dzisiaj i jutro przedstawienia góralskiej trupy obudziły ogromne zainteresowanie. Początek o godz. 11 w nocy.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI ZŁODZIEI. Policja krakowska aresztowała Kazimierza Tomaszewskiego, lat 21, Tadeusza Chmielewskiego, lat 18 ze Lwowa i Władysława Wydrzyńskiego, lat 18 ze Stryja. Szajka ta skradła na szkodę skarbu wojskowego w koszarach im. Piłsudskiego maszynę do pisania wartości 100.000 mk. Prócz tego dopuściła się ona szeregu kradzieży we Lwowie i Krakowie.

KRADZIEŻ PAPIERU. Wczoraj aresztowano w Krakowie Józefa Knoblocha, lat 26 i Emanuela Lustgartena, lat 36, którzy wspólnie z Izraelem Lustgartenem, na razie nieujętym, skradli z magazynu spedytora Brausa przy ul. Zielonej, 10 cetnarów metrycznych papieru konceptowego wartości 100.000 mk.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Stefana Pachowicza, lat 18 za kradzież wagi mosiężnej i zegarka wartości 3000 mk. na szkodę zarządu restauracji stacji kolejowej Podgórze-miasto. Policja aresztowała służącą Marję C..., lat 16, która swemu pracodawcy Jakóbowi F...nowi w Podgórzu (ul. Józefińska 1) skradła różne przedmioty łącznej wartości 10.000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

ZE ZWIĄZKU LITERATÓW. Dziś (sobota) o godz. 8 wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha) odbędzie się wykład prof. dra Józefa Flacha na temat »Napoleon w poezji polskiej«, jutro (niedziela) »Napoleon i kobiety«.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. W poniedziałek 2 maja br. o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Długiej 1 odczyt dr Jana Hupki na temat »Rządowa gospodarka drzewna«. Wszyscy członkowie Towarzystwa są zaproszeni. Goście mile widziani.

O DRUKARSTWIE TKANIN. W sobotę dnia 9 bm. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się odczyt dyrektora fabryki warszawskiej inż. J. K...mana »O drukarstwie tkanin« w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego. Smoleńsk 9. Po odczycie omówioną zostanie wycieczka do Warszawy, celem zwiedzenia jednej z największych fabryk tkackich w Małopolsce.

Z kraju i ze świata.

WYSTAWA NAPOLEOŃSKA. Uświetnieniem obchodu Napoleońskiego w Warszawie będzie na szeroką skalę zakrojona wystawa Napoleońska, zorganizowana przez sekcję wystawową komitetu obchodowego pod kierownictwem dyrektora Muzeum narodowego i Muzeum wojska, znanego historyka p. Gembarzewskiego. Wystawa ta urządzona w sześciu salach Muzeum narodowego da obraz epoki Napoleońskiej w Polsce, ludzi i rzeczy, z nią związanych. Otwarcie wystawy nastąpi 5 maja.

ZJAZD B. CZŁONKÓW KORPORACJI KIJOWSKIEJ. Dnia 15 i 16 maja br. odbędzie się w lokalu Kasyna Związku urzędników państwowych w Warszawie zjazd b. członków korporacji kijowskiej.

ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZECIW KOMUNISTOM. »Robotnik« podaje komunikat centralnej komisji związków zawodowych w sprawie stosunku do partji komunistycznej w Polsce. Komunikat oświadcza, iż plenarne posiedzenie komisji centralnej z 28 kwietnia 1921 r postanawia, zgodnie z uchwałą kongresu zawodowego zerwać wszelkie stosunki z kom. partją Polski i przeciwdziałać jej akcji na terenie zawodowym, jako szkodliwej dla proletarjatu i wrogiej jego dążeniom do wytworzenia wielkiej i zwartej organizacji zawodowej.

NASTĘPCĄ ŚP. P. POSŁA HALPERNA, zmarłego w Łodzi, będzie kupiec łódzki Chaim Białer.

OBCHÓD SZEWCZENKI W WARSZAWIE. W niedzielę ubiegłą święciła warszawska emigracyjna kolonja ukraińska 60-letnią rocznicę zgonu największego poety Ukrainy — Tarasa Szewczenki. Na skromny obchód, urządzony w sali Konserwatorjum, złożyły się przemówienia okolicznościowe pp. Zajcewa (po ukraińsku), Wacława Sieroszewskiego (po polsku), referat p. Bohdana Kutyłowskiego o Szewczence (również po polsku) oraz kilka deklamacyj i śpiewów utworów poety, w oryginałach i przekładach.

SAMOBÓJSTWO ARTYSTY OPERY WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru znany basista opery warszawskiej Adam Ostrowski. Zmarły od dłuższego czasu znajdował się na kuracji z powodu choroby nerwowej. Śp. Ostrowski ostatnio występował w »Żydówce« w ubiegłym tygodniu. Zmarły jest wnukiem znanego artysty Alojzego Żółkowskiego.

WARSZAWA-BOGUMIN-WIEDEŃ. Z Wiednia telefonują nam: Z dniem 1 czerwca kursować będą pociągi pospieszne na linji Wiedeń-Bogumin-Warszawa.

KONKURS NA STANOWISKO KIEROWNIKA TEATRU NARODOWEGO NA POMORZU. Ministerstwo sztuki i kultury w porozumieniu z władzami województwa pomorskiego ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Teatru Narodowego na Pomorzu z siedzibą w Toruniu. Podania z dołączeniem życiorysu i referencyj należy składać w ministerstwie sztuki i kultury (Warszawa, Ordynacka 15) do dnia 15 maja 1921 r.

PRZECIW ZAPISYWANIU SIĘ NA UNIWERSYTET LWOWSKI. Główna Rada ukr. Związku studenckiego na zgromadzeniu odbytem 24 bm. uchwaliła, że młodzież ruska nie może wpisywać się na uniwersytet lwowski tak długo, aż przyznane jej zostaną przywileje, uzyskane przed wojną. Równocześnie ogłoszono komunikat, wzywający tych słuchaczów uniwersytetu i politechniki, którzy zapisani są na wykłady, do opuszczenia tych zakładów najdalej do 7 maja br. Nieposłuszni napiętnowani zostaną jako zdrajcy i będą odpowiednio zwalczani. Wydano też nakaz, ażeby wpisani studenci złożyli do dnia 7 maja br. swe indeksy w organizacjach studenckich.

ŚLEDZTWO PRZECIW PUZAPOWI. Lwowski »Wiek Nowy« donosi 28 bm.: Wskutek relacji Izby kontroli państwa, wniesionej do prokuratorji w sprawie agencji handlowej »Puzapu« we Lwowie, toczy się śledztwo w tut. sądzie karnym. Sędzia śledczy dr Locker we wtorek i we środę przesłuchiwał pp. Forgoscha i Schmidta, którzy przeprowadzali szkontrum w »Puzapie«. Obecnie rozpoczęło się przesłuchiwanie tych osób, przeciw którym Izba kontroli państwa podniosła zarzuty nadużyć, stwierdzonych przy komisyjnem badaniu ksiąg i spraw handlowych, jakie przeprowadziła ta agencja. Wtajemniczone osoby w treść zarzutów i tok śledztwa twierdzą, że temi dniami nastąpią aresztowania winnych. Równocześnie odbywa się szkontrum w magazynach »Puzapu«.

UCZCZENIE POLEGŁYCH. Dnia 24 bm. odbyła się w Białymstoku z inicjatywy Związku robotników polskich manifestacja ku uczczeniu pamięci poległych w obronie Białegostoku oraz straconych przez bolszewików w r. z. 16 mieszkańców tego miasta. Na miejscu stracenia wbito krzyż brzozowy, przyczem przemawiało 8 mowców, między innymi ks. dziekan białostocki, poseł Filipowicz, redaktor Ludkiewicz, starosta białostocki, robotnicy Faliński i Józefowicz. Na cmentarzu, na grobach ofiar oraz na tymczasowym pomniku **na cześć** poległych żołnierzy złożono wieńce.

Z POWIATU SZAMOTULSKIEGO. Z inicjatywy starosty Ruczyńskiego odbyło się w przeciągu ubiegłych czterech tygodni przeszło 100 wieców w powiecie szamotulskim, na których uchwalono jednomyślnie dwie rezolucje. Pierwsza z nich wzywa rząd, aby nie dopuścił do uronienia ani jednej z gmin, które w plebiscycie górnośląskim ogłosiły się za Polską. Druga rezolucja składa hołd rodakom na Górnym Śląsku i zapewnia ich, że naród polski nie cofnie się przed żadną ofiarą, gdzie chodzić będzie o zrealizowanie woli ludności górnośląskiej, wyrażonej w głosowaniu na dz. 20 marca. Rezolucje te zaopatrzone w podpisy mieszkańców wszystkich niemal gmin powiatu szamotulskiego, wysłane zostały do Komitetu obrony Śląska w Poznaniu.

Wymownym dowodem łączności powiatu szamotulskiego z całą Polską dały dwie uchwały wydziału powiatowego, z których pierwsza przeznacza 30.000 marek na cegłę pamiątkową, mającą być wmurowaną na Wawelu, druga 20.000 mk. na cele Towarzystwa naukowego w Warszawie.

BUDOWA TRAMWAJÓW W WILNIE. Z Wilna donoszą, że Amerykanie proponują zbudowanie w Wilnie tramwajów jeszcze w bieżącym sezonie.

KONKURS NA UTWORY DRAMATYCZNE. Zarząd główny polskiego Stowarzyszenia robotniczego oświatowo-kulturalnego »Siła« w Czechosłowaczyźnie z siedzibą we Frysztacie rozpisuje konkurs na trzy utwory dramatyczne. Sztuki pisane być mają popularnie, przeznaczone bowiem będą dla teatrów amatorskich z tendencją wybitnie społeczną dla słuchaczy z grona klasy pracującej. Sztuki powinny być napisane jako jedno lub dwuaktówki, osnute na tle stosunków społecznych z tendencją wybitnie robotniczą, ewentualnie socjalistyczne. Za sztukę uznaną za najlepszą, Zarząd »Siły« przeznacza nagrodę 10.000 mk., druga nagroda 5000 mk., a trzecia zaś 2.000 mk. Utwory, które nie otrzymają powyższej nagrody, Zarząd główny odkupi od autorów. Pozatem gwarantuje się wszelkie prawa autorskie i odpowiedni procent z nakładu danej sztuki. Sztuki nadsyłać należy do 1 czerwca br. pod adresem redakcji pisma naukowego »Oświata«, Frysztat, Rynek 9, Śląsk, Czechosłowacja.

PORANEK NA CZEŚĆ CURIE-SKŁODOWSKIEJ. (E. E.) W operze paryskiej odbył się poranek na cześć Curie-Skłodowskiej. Dochód został przeznaczony na instytut radjo-leczniczy. Sala opery wypełniona była po brzegi wyborową publicznością. Przed rozpoczęciem programu artystycznego Perrein oraz Regaud wygłosili ze sceny przemówienia na cześć obe-

...Curie-Skłodowskiej, którą zgromadzeni witali owacyjnie. Program artystyczny obejmował produkcje najwybitniejszych artystów polskich i zagranicznych.

METEOR NAD MORZEM. Dnia 19 bm. załoga parowca »Saxonia«, płynącego z Anglji do Halifaxu w Nowej Szkocji, ujrzała w odległości około 15 mil morskich od Halifaxu olbrzymią kulę ognistą, lecącą z szybkością ... 45 stopni. Kula ta pękła z trzaskiem nad samą powierzchnią morza i odłamki znikły w falach, wywołując ogromne słupy pary. Telegrafiści, znajdujący się przy aparacie radjotelegraficznym okrętu, stwierdzili podczas tego zjawiska znaczne perturbacje elektryczne.

MINIMUM UTRZYMANIA W AMERYCE. Nowojorskie biuro pracy uznało sumę 3333 dolarów, czyli mniejwięcej 660 funtów szterlingów, jako najniższą kwotę roczną, niezbędną dla utrzymania rodziny, składającej się z 5 osób.

RABUNKI W BANKACH CHICAGOWSKICH. W Chicago zostały urzędy pocztowe i banki obsadzone przez wojsko, ponieważ rabunki, dokonywane przez zorganizowane bandy, przybrały niezwykłe rozmiary. Wedle urzędowych dat, zostało zrabowanych w ubiegłym roku 2½ miljona funtów.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 30 bm.: »Wyzwolenie«.
Niedziela, 1 maja po poł.: »Koniec czynowników«, wieczorem »Wyzwolenie«.
Poniedziałek, 2 maja: »Brzydki Ferante«.
Wtorek, 3 maja: »Wyzwolenie«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Sobota, 30 bm.: »Bohater kaukaski«.
Niedziela, 1 maja po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Major ułanów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Sobota, 30 bm.: »Niespodzianki rozwodowe«, o 11 w nocy »Janosik« (Teatr góralski).
Niedziela, 1 maja po poł.: »Niespodzianki rozwodowe«, wieczorem »Panna Maliczewska«, o 11 w nocy »Janosik« (Teatr góralski).

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Sobota, 30 bm.: »Błękitny mazur«.
Niedziela, 1 maja po poł.: »Figlarne żonki«, wieczorem »Tajemnicza dama«.
Poniedziałek, 2 maja: »Błękitny mazur«.
Wtorek, 3 maja po poł.: »Błękitny mazur«, wieczorem »Błękitny mazur«.
Środa, 4 maja: »Błękitny mazur«.

ZE SPORTU. Dnia 1 maja odbędą się o godzinie 3½ po południu zawody footballowe między lwowską »Pogonią« a Ż. S. »Makkabi« na placu sportowym »Makkabi«. Publiczność sportowa będzie miała tem samem możność udania się na następny match »Polonia«—»Cracovia«.

Atrakcją sezonu będą zawody pomiędzy wiedeńską »Hakoah« a »Makkabi«, które się odbędą we wtorek, dnia 3 maja o godzinie 5½ po południu. »Hakoah« zajmuje w sporcie wiedeńskim jedno z pierwszych miejsc, dowodem czego jej ostatnie wyniki spotkania z mistrzami footballu Wiednia »Rapidem« i »Amatorami«.

Sprawy urzędnicze w komisji sejmowej

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT). **Komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o pragmatyce dla służby cywilnej** wedle referatu posła Kiernika. Dłuższą rozprawę wywołał artykuł 42 o sposobie awansu urzędników, przyczem **odrzucono wnioski idące w kierunku awansu automatycznego.** Decyzję co do memorjału urzędników, żądającego **zwolnienia poborów urzędniczych od podatków**, odroczono do wyrażenia opinji ministerstwa skarbu. Artykuł 37 dotyczący wywczasów unormowano w ten sposób, że czterotygodniowy urlop przypada nie później niż po 10 lat służby, pięciotygodniowy od 10 do 20 lat, sześciotygodniowy powyżej lat 20 służby.

Wolny handel w dzielnicy pruskiej

Poznań, 30 kwietnia (East Express). Dyrektor departamentu aprowizacyjnego oświadczył, że w przyszłym roku gospodarczym **skwestr zboża w dzielnicy zachodniej nie da się utrzymać** jako nieprzerwiony wobec zakończenia wojny. **Wolny handel z pewnemi ograniczeniami wzmoże produkcję.**

Strajk w Gliwicach trwa nadal.

Bytom, 30 kwietnia. (PAT). **Strajk w kopalniach węgla w Gliwicach trwa dalej.** Konferencje między przedstawicielami robotników a właścicielami kopalń nie doprowadziły do rezultatu. Ponieważ zarząd kopalń wypowiedział pracę strajkującym robotnikom, górnicy innych kopalń zagrozili strajkiem na wypadek, gdyby górników gliwickich nie przyjęto z powrotem do pracy i nie uwzględniono ich żądań. Sytuacja wobec tego stała się **groźną.**

DELEGACJA NIEMCÓW GÓRNOŚLĄSKICH

Bytom, 30 kwietnia (East Express). W tych dniach wyjechała do Rzymu **delegacja Niemców** górnośląskich. W skład delegacji wchodzą: Ulitzka, dwaj sekretarze organizacyj zawodowych, mianowicie sekretarz centrowców Burhardt oraz Auca, obydwaj Górnoślązacy, Osscaski, dyr. kopalni »Wiktoria«, oraz budowniczy Gruenfeld. Ściśle biorąc, robotnicy śląscy w delegacji nie są zupełnie reprezentowani.

Sytuacja strajkowa w Anglji.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT). **Górnicy odrzucili propozycje rządu.**

Londyn, 30 kwietnia. (PAT). Havas donosi: Znaczna część prasy wyraża żal z powodu **odrzucenia przez górników propozycyj rządu.**

ROZWIĄZANIE WSZECHUKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ.

Z Wiednia donoszą:

Grupa galic. polityków ruskich, dowiedziawszy się o układach jen. Grekowa z rządem polskim, ogłosiła, następujące:

»Cała zachodnio-ukraińska grupa Terytorjalna W. U. N. R. na podstawie uchwały z 19 kwietnia 1921 jednogłośnie i bez wyjątku wystąpiła z Wszechukraińskiej Rady Narodowej i zrywa z nią wszystkie związki, aby ... z tej radzie z tytułu swej przynależności do międzyterytorjalnych organizacyj, jak: Ukr. Sojuz kobiecy i Liga Odnowienia Ukrainy. Tem samem z dniem dzisiejszym przestała istnieć Wszechukraińska Rada Narodowa.«

Wiedeń, dnia 22 kwietnia 1921.

D. Roman Perfecki, przew., dr Nazaruk, zast., dr Myszuga, sekr. Członkowie wydziału wykonawczego: prof. dr Dniestrzański, dr Jarosław Podłaszecki. Za grupę partji trudowej: Leon Lewicki, Hryć Mykietaj. Za grupę partji radykalnej: W. Rudnicki. Za włościańską nar. partję: dr Trylowski. Za grupę stołeczną Bukowiny: E. Semacha, dr Jeco...

Cios śmiertelny dla ostatnich nadziei niemieckich

Londyn, 30 kwietnia (PAT). Havas. Według informacyj waszyngtońskiego korespondenta »Timesa«, **rząd Stanów Zjednoczonych nie prześle sprzymierzonym rządom ostatniej noty niemieckiej, albowiem nie daje ona podstawy umożliwiającej wznowienie dyskusji.** Zajęcie takiego stanowiska przez rząd Stanów Zjednoczonych będzie **ciosem śmiertelnym dla ostatnich nadziei niemieckich. Jednolity front, który odniósł zwycięstwo na polach bitew, istnieje nadal niczem nie naruszony.**

Horsea, 30 kwietnia (PAT). Z faktu, że propozycje niemieckie nie zostały jeszcze urzędowo przesłane z Waszyngtonu do Londynu, opinja angielska wyciąga wniosek, **że rząd Stanów Zjednoczonych uważa te propozycje za zbyt dwuznaczne,** aby mogły one stanowić podstawę do dyskusji. Z Ameryki donoszą wprawdzie, że pierwsze wrażenie, jakie wywołały propozycje niemieckie, nie było niekorzystne, później jednakże powstały poważne wątpliwości. Waszyngtoński korespondent »Timesa« potwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych **nie jest zadowolony z propozycji.** Inne gazety angielskie piszą również, że **propozycji niemieckich w tej formie przyjąć nie będzie można.**

Waszyngton, 30 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Wpływowe osobistości amerykańskie nalegają na rząd, aby **podwoił energię w stosunku do Niemiec.** Dawidson ogłasza w gazecie »La Tribune« artykuł, w którym wypowiedział podobne przekonanie, **że Ameryka stoi zupełnie po stronie Francji.**

Londyn, 30 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Donoszą, iż w miarę wzajemnego porozumienia się ministrów **angielskiego, francuskiego i belgijskiego, wzmacnia się zgodne stanowisko sojuszników.**

WOJSKOWE PRZYGOTOWANIA FRANCJI.

Nauen, 30 kwietnia. (PAT). Odpowiedź amerykańska dotąd jeszcze **nie nadeszła do Berlina.** Osoba, przybyła z Berlina do Paryża wyraża pogląd, że wobec daleko posuniętych przygotowań, **żadne propozycje niemieckie nie mogą zmienić sytuacji. Od 8 dni koszary i obozy wojskowe we Francji przepełnione są żołnierzami, a na dworcach kolejowych panuje ruch jak przed nową wojną.**

OCENA PROPOZYCYJ NIEMIECKICH.

Warszawa, 30 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Paryża pod datą 28-go b. m.:

Akcja dyplomatyczna między **Waszyngtonem Paryżem, Londynem i Berlinem doszła do gorączkowego napięcia.** Wczoraj wieczorem prez. Briand wysłał telegraficzną instrukcję do posła francuskiego, motywującą pogląd rządu francuskiego, wedle którego propozycje niemieckie **są absolutnie nie do przyjęcia.**

URZĘDOWE OŚWIADCZENIE RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Lyon, 30 kwietnia (East Express). Rząd Brianda ogłosił wyjaśnienie urzędowe o ostatnich naradach z kierownikami rządu angielskiego. **Rząd francuski stwierdza zupełną zgodność obu państw.** Poczyniono wszelkie kroki i przygotowania do zajęcia **okręgu górniczego w Westfalji** na wypadek dalszego oporu Niemiec. **Wojska okupacyjne, zająwszy pewną część tego terytorjum, będą oczekiwały odpowiedzi amerykańskiej.** W razie gdyby i wówczas nie doszło do porozumienia, odbędzie się **dalszy pochód w głąb Niemiec.**

OŚWIADCZENIE LLOYD GEORGEA W IZBIE GMIN.

Londyn, 30 kwietnia (PAT). Biuro Reutera donosi: W Izbie gmin oświadczył Lloyd George w odpowiedzi na interpelację, że stanowisko rządu w sprawie zamierzonego **obsadzenia zagłębia westfalskich kopalń węglowych** przedstawił już w poniedziałek. Poszczególne plany okupacji są obecnie badane przez rzeczoznawców, których sprawozdanie będzie przedłożone międzykoalicyjnej konferencji w sobotę.

Na interpelację w sprawie **propozycyj niemieckich odpowiedział Lloyd George, iż urzędowo nic nie wie o tem,** iż rząd niemiecki przedłożył propozycje Stanom Zjednoczonym. Propozycje te znane mu są **tylko z dzienników.** Ubolewa też niesłychanie, iż musi oświadczyć, że **są one nie zadowalniające.** Życzę sobie — powiedział — by mi było możliwem odwiedzić, iż sytuacja się zmieniła. Rzeczoznawcy finansowi sprzymierzeńców, zebrani w Londynie, badają je i wahają się wypowiedzieć swoje zapatrywanie. Obawiam się jednak, że **co do do zupełnej niemożliwości propozycyj niemieckich, panuje ogólne zgoda.** Lloyd George uskarżał się następnie na to, że **uchwała Rady najwyższej będzie powziętą przed poniedziałkiem albo wtorkiem.**

Robert Cecil zainterpelował, czy wnosić z tego należy, iż kraj nie będzie przed obradami Izby gmin wciągnięty w żadną akcję.

Lloyd George odpowiedział: Szanowny przedmowca chciał przez to powiedzieć, że angielscy reprezentanci ludowi **nie zobowiążą kraju tak daleko,** jak rząd przy ewentualnej akcji zobowiązać go może. Byłoby zupełnie zbytecznem iść w takich warunkach na konferencję. Dlatego sprecyzowałem w poniedziałek stanowisko rządu w tym kierunku, że jeżeli propozycje niemieckie nie są zadowalniające, **nie moją rzeczą jest powiedzieć, czy rząd da Niemcom nową sposobność czy też nie.**

Kennworthy zauważył, że w Izbie gmin będą dopiero we czwartek toczyły się narady, a Francja zamierza akcję swoją rozpocząć w niedzielę.

Chamberlain odpowiedział, **że obrady w Izbie gmin nie mogą wpłynąć na stanowisko rządu francuskiego, który ma własne zdanie.**

Londyn, 30 kwietnia (PAT). Havas. W dalszym ciągu swojego oświadczenia w Izbie gmin powiedział Lloyd George, że pewne **niejasności i dwuznaczności** ostatniej noty niemieckiej zdają się być nawet umyślne. W całym szeregu żywotnych kwestyj, od których zależy ocena istotnej wartości propozycji niemieckiej, zasięgnięto w Berlinie dodatkowych informacyj. W rezultacie tego okazało się ostatecznie, że propozycje te są **całkowicie niezadowalające.** — Niemcy zaproponowali, ostatecznie sumę odszkodowań w wysokości 10 miljardów, płatnych ratami, a przytem przemilczeli, na przeciąg wielu lat raty te mają być rozłożone. Gdy zasięgnięto w Berlinie dodatkowych informacyj w tej sprawie, otrzymano wyjaśnienie, że Niemcy proponują rozłożenie wypłat na przeciąg czasu **od 60 do 80 lat.** Przy obliczeniu tych rat jako skapitalizowanych, otrzymano wyniki **śmieszne. Podobnie inne szczegóły propozycyj niemieckich są beznadziejne,** ponieważ trudno jest spodziewać się jeszcze ze strony Niemiec dalszych propozycyj bardziej rzeczowych, wobec tego jest prawdopodobne, że **Rada najwyższa na swojem sobotniem posiedzeniu w Londynie zajmie się planem okupacji okręgu Ruhr.** Odnośne projekty są obecnie rozważane przez **wojskowych i ekonomicznych rzeczoznawców w Londynie.**

WYJAZD PREMJERÓW DO LONDYNU.

Rzym, 30 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Sforza wyjechał wczoraj do Londynu.

Paryż, 30 kwietnia (PAT). Agencja Havasa donosi: Briand wyjeżdża dzisiaj do Londynu.

WYJAZD AMBASADORA ANGIELSKIEGO.

Berlin, 30 kwietnia (PAT). Ambasador angielski lord D'Abernon wyjechał wczoraj popołudniu do Londynu.

VIVIANI O STOSUNKACH FRANCUSKO-ANGIELSKICH.

Paryż, 30 kwietnia (PAT). Havas. Viviani, który powrócił z Waszyngtonu, doniósł dziennikarzom, iż jak to już zaznaczył wobec dziennikarzy waszyngtońskich w najbliższej przyszłości należy oczekiwać **ścisłej i w całej pełni współpracy między Francją a Ameryką w dziedzinie dyplomatycznej i gospodarczej.** W Ameryce szczególnie dobre wrażenie wywołało **dobre wewnętrzne położenie Francji,** w której niema przesileń społecznych. Viviani może potwierdzić, że opinja publiczna jest **jednomyślnie za tem, aby uprawnienia Francji do odszkodowań doznały poparcia ze strony rządu amerykańskiego.**

SUMA ODSZKODOWAŃ.

Wiedeń, 30 kwietnia (Tel. wł.) Z Londynu donoszą że główną przyczyną, z powodu której propozycje niemieckie uznano **za niezadowalniające,** było to, że gdy państwa sprzymierzone na konferencji paryskiej ustaliły kwotę odszkodowania **na 226 miljardów, płatnych w ciągu 42 lat, Niemcy zaproponowali obecnie 200 miljonów, płatnych w ciągu 60—80 lat.**

Paryż, 30 kwietnia (PAT). Komisja reparacyjna stwierdziła, że w sumie 132 miljardów marek w złocie, które zapłacić mają **Niemcy tytułem odszkodowania,** nie jest zawarta suma, której domaga się Polska, w charakterze **jako była część składowa państwa rosyjskiego.**

ODMOWA RZESZY.

Nauen, 30 kwietnia. (PAT). Główna komisja sejmu Rzeszy **odrzuciła żądania ententy w sprawie wydania złota z Banku Rzeszy.**

NIEFORTUNNE WYSTĄPIENIE SIMONSA.

Berlin, 30 kwietnia (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych uważają za błąd taktyczny wystąpienie ministra Simonsa, w którem ten **grozi koalicji Rosją.** Dymisja ministra Simonsa jest nieunikniona.

Różne wiadomości polityczne.

NIEPRAWDZIWĄ OKAZAŁA SIĘ WIADOMOŚĆ o rzekomem wstąpieniu Adama Tarnowskiego i Skrzyńskiego do P. S. L. »Piast«. Informację tę podaje Klub pracy konstytucyjnej.

DRUGI URLOP PADEREWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Paderewski, który, jako mandatarjusz Rzeczypospolitej polskiej przy Lidze narodów, znajduje się na trzymiesięcznym urlopie i przebywa obecnie w Ameryce, zażądał od rządu polskiego przedłużenia mu urlopu na dalsze 3 miesiące, to jest do lipca, przyczem oświadczył, że potem będzie dalej pełnił swe obowiązki przy Lidze narodów.

STRAJK ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH W PORCIE GDAŃSKIM. Wczoraj wybuchł w Gdańsku strajk niemieckich robotników portowych. Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko rzekomemu szykanowaniu ze strony polskich urzędników kontroli, którzy w mniemaniu robotników zbyt gorliwie strzegą polskich towarów w porcie przed kradzieżą.

Dział ekonomiczny.

SPADEK CEN NA TARGU TEKSTYLNYM.

»Wiener Tagblatt« donosi. Od dłuższego czasu w przemyśle tekstylnym panuje zastój, który znalazł swój wyraz w silnym spadku cen. Na razie odczuwa to jedynie tylko handel hurtowny, natomiast w handlu drobiazgowym nie znać jeszcze przesilenia. Podobnie działo się w roku ubiegłym, ale analogja jest o tyle powierzchowna, że w roku ubiegłym ceny po krótkim spadku znowu poszły w górę, gdy w roku bieżącym, jak można wnioskować z faktów, **spadek cen ma widoczną tendencję trwałości.** Skutkiem braku popytu, panuje brak zbytu, ażeby zaś zapobiec zupełnemu zastojowi, fabryki i handle hurtowne urządzają wprost »licytację w dół«.

Ale nietylko przez niższe ceny, lecz także przez ułatwianie zakupna pragną grosiści pozyskać klijentelę. Gdy dotąd sprzedawano tylko za gotówkę, obecnie udzielany bywa kredyt na 2 do 4 miesięcy, a są nawet wypadki kredytu na rok.

W republice czeskiej z powodu braku zbytu i nagromadzenia towarów powstają **bankructwa na wielką skalę.** Wyroby wełniane spadły z 300 koron czeskich na 150, a nawet 120. Także ceny wyrobów bawełnianych **obniżyły się silnie.** Szyfon dobrej jakości z poziomu 180 do 200 koron austrjackich spadł na poziom 150 do 160 koron.

Jeżeli w handlu detalicznym nie znać jeszcze większych zniżek, to dlatego, że sklepy są przepełnione towarami, kupionemi dawniej po wyższych cenach, i grozi im również stagnacja. Detaliści ociągają się z obniżeniem cen, więc mają słaby zbyt, **a często wcale go nie mają.** Oczywiście posiadając dosyć zapasów, nie nabywają nowych towarów nawet po niższych cenach. Chcą pozbyć się obecnych zapasów **i to po lepszych cenach,** sądząc, że zniżka obecna jest tylko przemijającem zjawiskiem.

Wszystko przemawia za tem, że **się zawiodą.** Spadek cen nie jest wcale wynikiem stosunków lokalnych, lecz wywołany został warunkami, **panującemi na targu światowym.** Widocznie zbliża się chwila **automatycznego spadania cen aż do normalnego poziomu.**

MASZYNY ZA DRZEWO. Za pośrednictwem syndykatu rolniczego w Warszawie właściciele majątków i lasów mogą nabywać w Anglji w zamian za dostawę klepek dębowych, bali sosnowych i zboża, maszyny rolnicze i urządzenia tartaków.

* NOWY BANK W ŁODZI. Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu otworzył w Łodzi własny oddział. Jest to trzynasty oddział tego banku, **nie licząc oddziałów poznańskich.**

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Z akcyj handlowych i przemysłowych było zaledwie pięć gatunków w minimalnych obrotach po kursach niezmienionych lub wyższych. »Polska Nafta« »odzyskała« po onegdajszym spadku 150 punktów, natomiast »Pezety« obniżyły się o 50.

Akcje bankowe i papiery publiczne bez ruchu.

Marki niemieckie zwyżkowe, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 29 kwietnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Transakcja		550'—
Polskie Tow. handlowe I—III	800'—	900'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja		685'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja	1775'—	1800'—
Zieleniewski	6400'—	6900'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakład. górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	1800'—	2000'—
Transakcja	1900'—	1950'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Transakcja		975'—
Fabr. przetw. Ruszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	780'—	810'—		
Franki francuskie	58'—	60'—	60'—	62'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'25	13'25
Korony austr.	1'12	1'18	1'20	1'30
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	32'—	34'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 29 bm.: Oblig. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 109—109'50, żądano 109'50 poszukiwano 107, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 250—248, żądano 250, poszukiwano 245, 5% Warszawy trans. 340, żądano 340, poszukiwano 337, 4½% Warszawy trans. 297, żądano 297, poszukiwano 292.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 830—832'50, sprzedaż 833, kupno 828. Nowy York czeki trans. 825, franki francuskie gotówka trans. 62'50—63, sprzedaż 63, kupno 60, czeki trans. 64—62½, kupno 63'25, marki niemieckie gotówka trans. 13, sprzedaż 13, kupno 12'50, czeki trans. 12'90—13'05, sprzedaż 13'10, kupno 12'85, Gdańsk czeki trans. 13'05—13'07½.

Akcje warszawskie: Bank handlowy 1—8 emisja 1505—1520, 9 emisja 1460, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2750—2900, 5 emisja 2575—2600, Bank zachodni 5 emisja 1250—1260. Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 8300—8400, Lilpop Rau Lewenstein 1 em. 2500—2600—2500, 2 emisja 2375—2475, Rudzki 18400—18550—18500, Starachowice 5800—6100, Żegluga 1—3 emisja 1850. 4 emisja 1800—1850. Borkowski 2275—2425, Firley 2200—2000, Warszawska fabryka cukru 8000. Ostrowieckie zakłady 6750—6790, Polska Nafta 1—2 emisja 1950—2200.

GIEŁDA LWOWSKA z 29 bm.: Franki francuskie 60'50—63'50, szwajcarskie 130—160, dolary amerykańskie 800—835, trans. 830, dolary kanadyjskie 650—750, marki niemieckie w tysiącach 12'50—13'50, po 100: 11'50—12'50, drobne 10'50—11'50, korony austr. 110—125, dewizy: na Paryż 61—65, na Pragę 12, trans. 11'52—11'50, Wiedeń 120—130, Nowy York 790—820.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 29 bm.: Renta majowa 100 renta austr. koronowa 109, renta lutowa 109, węg. renta koronowa 269, losy tureckie 4035, priorytety kolei południowej —, Anglobank 1892, Bankverein 1335, Bodenkredit 2490, austr. Zakład kredytowy 1735 Bank depozytowy 998, Laenderbank 2832, Merkury 1255, Unionbank 1280. Bank obrotowy 855, Żivnostenska 3702. Kolej północna 21350. Lwów-Czerniowce 4100, Koleje austr. 5310, Kolej południowa 3240. Alpiny 8620. Berg und Huetten 12200, Krupp 1850, Poldihuette 5300, Pragereisen 14080, Rima 5370, Skoda 3390. Zieleniewski 5750, Apollo 6550, Fanto 26200 Gal. Karpaty 17200. Galicja 28400, Siersza 3890.

GIEŁDA PARYSKA z 29 bm.: Renta francuska 3% 56'55, 4% renta francuska 17'87, 5% renta francuska 83'95, 4% hiszpańskie 150'25, 5% rosyjskie —, 3% rosyjskie z 1906 r. 17'50, 4% zjednoczone tureckie 43'10, Bank paryski 14'25, kredyty lyońskie 14'80, kanał Sueski 63, Baku 27'90. Lianosow 472, Malcew 333, Le Naphta 397. Rio Tinto 1512, De Beers 621, Goldfields 48'50, Tanganica 72'50, Randmine 120, lombardy 96, losy tureckie 99, konsole rosyjskie 22'55.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 28 bm.: 2½% konsole angielskie 47'75, 5% argentyńskie z 1886 r. 93, 4% brazylijskie z 1889 r. 45, 4% japońskie z 1899 r. 60, 5% meksykańskie z 1899 r. 56'50, 4% portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906. r. 14'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Z TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW. Wydział Towarzystwa Rygorozantów ogłasza niniejszem konkurs na stypendjum w wysokości 10.000 Mkp. im. bł. p. Marji Landesdorferówny. O stypendjum to ubiegać się mogą medycy, względnie medyczki, po pierwszem rygorozum. Podania udokumentowane wnosić należy do sekretarjatu Towarzystwa (ulica Grodzka l. 71) w dnie powszednie między godziną 2—3 po południu najdalej do dnia 10 maja b. r. W dniu 15 maja b. r., jako w rocznicę śmierci bł. p. Marji Landesdorferówny, Wydział stypendjum to udzieli najbardziej potrzebującemu. 2583

†

Dr Juljan Czyrniański

sekundarjusz szpitala św. Łazarza

przeżywszy lat 61, zmarł nagle dnia 29-go kwietnia 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 1-go maja b. r., o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawionem zostanie w poniedziałek, dn. 2-go maja b. r., o godzinie 10-tej rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Stanisław Rajchman

porucznik W. P.

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 28-go kwietnia 1921 roku, licząc lat 34.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie w niedzielę, dnia 1-go maja 1921 r., o godzinie 12½ w południe.

ODPARCIE NAPAŚCI. W porannem wydaniu »Słowa Polskiego« ze środy, dnia 20 kwietnia b. r. numer 174, pojawiła się notatka pod tytułem: »Nadużycia w starostwach«, której końcowy ustęp brzmi: »Jeszcze nie ukończono tej sprawy (t. j. stanisławowskiej), a tu znów w Sokalu zasuspendowano sekretarza Ch., bo gdzieś znikły wagony zboża i cukru«. Jeśli słowa te dotyczyć mają komisarza Ch., referenta aprowizacyjnego w Sokalu, sprawnie, sprężyście, sumiennie i ku zadowoleniu wszystkich wywiązującego się z nader trudnego zadania w ciężkich warunkach aprowizacyjnych i to w okolicy, nawiedzonej najazdem bolszewickim, to z najwyższem oburzeniem odeprzeć należy niski ten atak z osobistej animozji, skierowany przeciw osobie, po obywatelsku wykonywującej nałożone na się obowiązki. Na szczęście odosobniony ten głos jednostki, która dla braku argumentów na poparcie swoich twierdzeń posługuje się szkalowaniem, przechodzi bez wrażenia, przeciwnie, budzi pełne do p. Ch. zaufanie i utwierdza wszystkich w tem przekonaniu, że tylko sprawiedliwe i równomierne jego traktowanie wszystkich bez względu na ich pozycje społeczną było powodem tej napaści.

2560 ERBE.

[Dla używwających pasty!!!]

DRUGI RAZ! **„ZORZA“** DRUGI RAZ!

100,000.000

!!! STO MILJONÓW MAREK POLSKICH !!!

Wobec niezwykłego zainteresowania, jakie wzbudziły umieszczone na gwiazdkę w pudełkach pasty „ZORZA“ sto miljonówek, zarząd Krajowej Wytwórni Chemicznej postanowił powtórnie rozdać następne

STO MILJONÓW MAREK POLSKICH

w postaci stu miljonówek. W tym celu zarząd zakupił sto sztuk miljonówek, które zdeponował, jak i poprzednie, w Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie ul. Trębacka 11. Następnie umieszczono w stu pudełkach **POD PASTĄ** 100 czeków, zaopatrzonych numerami, odpowiadającemi numerom zdeponowanych miljonówek. Pudełka, zawierające czeki, rozesłano, jak i poprzednio, wraz z innemi do sprzedaży detajlicznej do różnych miast i miasteczek Rzeczypospolitej.

Znalazca czeku otrzyma w Banku Kredytu Hipotecznego miljonówkę, oznaczoną tym samym numerem, co czek.

Ustrzeżenie!

Niezwykłe powodzenie, jakiem się cieszy najlepsza przetłuszczona pasta do obuwia **„ZORZA“**, dzięki swej niedoścignionej dobroci, nie daje różnym osobom, mieniącym się »fabrykantami«, chwili spokoju.

Nie mogąc nawet w przybliżeniu dorównać gatunkiem, starają się przynajmniej zewnętrznie naśladować naszą pastę. Naśladują więc opakowanie, nazwę, tekst i układ ogłoszeń, a niektórzy nawet skupują nasze stare pudełka po paście i po napełnieniu ich jakiemś smarowidłem sprzedają za nasz wyrób.

Na pierwszych naśladownictwach pozna się, mamy nadzieję, sama publiczność, drugie zaś będziemy ścigać sądownie.

Do sprzedawców!

W celu udaremnienia fałszerzom nalewania do naszych puszek falsyfikatów, zaprowadzimy w krótkim czasie zmianę w opakowaniu. Z tego względu uprzejmie prosimy hurtowników i detalistów o możliwie rychłe wysprzedanie (w terminie nie dłuższym, niż cztery tygodnie) posiadanych zapasów »Zorzy«.



Nie daj się oszukać,

gdyż tylko:

ZORZA jest jedyną pastą, wyrabianą z tłuszczów naturalnych, w gatunku przedwojennym.

ZORZA jest jedyną pastą przetłuszczoną, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.

ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu nadaje wygląd nowej

ZORZY wystarczy używać raz na tydzień, w pozostałe zaś dni przecierać tylko flanelką.

Nie daj się namówić

do kupna taniej, lecz lichej pasty, która psuje obuwie.

Pamiętaj

o angielskiem przysłowiu: „Jestem za biedny, żeby kupować tanie towary“.

Oszczędzając

na paście grosze

stracisz

na obuwiu tysiące.

1123

Kopja listu

BANK
KREDYTU HIPOTECZNEGO
w Warszawie.

Warszawa, 13 kwietnia 1921
ul. Trębacka 11.

Nr 3409.

Do
Krajowej Wytwórni Chemicznej
I. GEYER
w Warszawie.

Niniejszem potwierdzamy odbiór stu sztuk miljonówek drugiej serji, które przyjęliśmy do depozytu pod warunkiem, że żadna z tych miljonówek nie będzie pod żadnym pozorem zwróconą WP., a miljonówki lub przypadające na nie wygrane, nie odebrane przez znalazców, w ciągu roku zostaną przeznaczone na cele dobroczynne podług uznania WP.

Z poważaniem

BANK KREDYTU HIPOTECZNEGO

(Następują podpisy).

Dotychczas

z licznych znalazców odebrali miljonówki niżej wymienieni:

Grudziądz: Amalja Łojewska, ul. Kwiatowa [illegible]	Miljonówkę	Nr	0.000.392
Brześć: M. Ciechanowski, ochotnik XX Bryg.			[illegible]
Mogielnica, pow. grójecki: Józef Falc	„	„	2,524.083
„ Władysław Szwed, uczeń, ur. w 1907 r.	„	„	2,524.276
Warszawa: Walerja Wawrowska, ul. Bracka 5 m. 15	„	„	0,000.352
„ Zofja Szwed, ul. Młocińska 6 m. 16	„	„	2,524.097

Pozostałych znalazców prosimy jaknajrychlej zgłosić się do Banku Kredytu Hipotecznego po odbiór miljonówek.

W najbliższych numerach naszych ilustracyj „Świat“ i „Tygodnik Ilustrowany“ będą umieszczone fotografje wyżej wymienionych osób.

Uwaga! Nieodebrane miljonówki będą rozdane, w myśl warunków depozytu, na cele dobroczynne. **Uwaga!**

Znalazca z prowincji może przesłać znaleziony czek listem poleconym do Banku Kredytu Hipotecznego, poczem niezwłocznie otrzyma miljonówkę pocztą.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

I. GEYER

WARSZAWA, UL. NOWOLIPKI 72

(dom własny).

Telefony: 187-94, 238-90

W Dr[illegible] L[illegible]ackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor [illegible] L. K. Górski